

VI runda ERC 2009- PRT po rundzie w Szwecji.

Trzech Polaków wystartowało w szóstej rundzie Rallycrossowych Mistrzostw Europy w Szwecji. Zawody na torze w Holjes oglądało około 30 tysięcy fanów rallycrossu z całej Europy. Z polskiego zespołu najlepiej wypadł Łukasz Zoll.

Zawody rozpoczęły się w piątek od kwalifikacji i wyścigów finałowych Supportrace czyli aut tylnonapędowych o mocy przekraczającej 400 koni mechanicznych. W tym samym czasie pozostali zawodnicy przechodzili badanie kontrolne, podczas którego zabrakło Michała Guranowskiego. W aucie torunianina tuż przed wyjazdem na testach wybuchł silnik. W tej sytuacji błąd przeszły trzy samochody Polaków.

Od kwalifikacji dobrze radził sobie Łukasz Zoll notując czasy w pierwszej szóstej dywizji 2. Warto wspomnieć, że szwedzka runda była debiutem czarno-pomarańczowego BMW w prawdziwej walce. Uzyskane czasy dały ostatecznie finał B, w którym Łukasz zajął trzecie miejsce co zakończyło się siódmym rezultatem i pierwszymi punktami w klasyfikacji ERC. - Zawody przebiegły bez absolutnie żadnych kłopotów technicznych, serwis polegał wyłącznie na myciu i rutynowym przeglądzie. Cały weekend pracowaliśmy nad ustawieniem zawieszenia i co najważniejsze nie doszło do żadnego kontaktu fizycznego z konkurencją, jedyne zniszczenia to przednia szyba.- podsumował Zoll.

W Szwecji do reprezentacji polskich zawodników dołączył Tomasz Nowak. Kierowca Skody Fabii przygotowanej w specyfikacji dywizji 1A właśnie od Holjes rozpoczyna swój tegoroczny program startów. Oto jak kierowca Bella Rallycross Team podsumował swój pierwszy występ w tym roku. - To były jedne z najlepszych zawodów w jakich brałem udział. Ciekawa konfiguracja toru oraz doskonała organizacja pod każdym względem sprawiają, że wyścigi w Höljes są bardzo widowiskowe i dlatego oblegane przez widzów. Widziałem tam ludzi w koszulkach z napisem: "Höljes - more than rallycross". I jest to prawda, bo w trakcie zawodów odbywają się również koncerty oraz swoisty, coroczny piknik fanów rallycrossu. Sam tor jest bardzo szybki i jednocześnie bezpieczny, a jazda po nim sprawia ogromną przyjemność. Mimo mocno w tym roku obstawionej stawki w Dywizji 1A, udało mi się zakwalifikować do biegów finałowych. W finale D usterce uległ dyferencjał, co uniemożliwiło mi walkę o wyższą pozycję, więc ostatecznie zająłem 19 miejsce. Jak na mój pierwszy start na tamtejszym torze, wynik oceniam pozytywnie. Bardzo chciałbym ponownie wystartować w Szwecji w przyszłym roku.- powiedział Nowak

Z przygodami startował drugi Polak w dywizji 1A- Kamil Sokołowski. Reprezentant Automobilklubu Rzemieslnik jest jednak zadowolony ze startów w Szwecji i prawdziwą walkę zapowiada po przesiadce ze Skody Felicii do Fabii. - Podczas treningów wolnych pojawił się problem z wkręcaniem się silnika na wysokie obroty. Podczas startu do pierwszego biegu kwalifikacyjnego awarii uległo przeniesienie napędu, które wykluczyło mnie z uczestnictwa podczas pierwszego dnia. Pierwszy bieg kwalifikacyjny drugiego dnia ukończyłem na trzecim miejscu po walce z holendrem Harrie'm Deelen'em w Oplu Corsie Super 1600. Po zjeździe z toru okazało się, że silnik ma poważne problemy z ciśnieniem w drugim cylindrze. Wystartowałem jednak w trzecim biegu gdzie na pierwszym okrążeniu włączył się alarm w komputerze informujący o drastycznym spadku ciśnienia oleju. W takich warunkach udało mi się przejechać jeszcze dwa okrążenia i niestety musiałem się zatrzymać. To wielka frajda ścigać się w takim miejscu. Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować moim sponsorom firmie Inter-Team oraz jej prezesowi Panu Adamowi Szewczykowi z którego pomocą od wielu lat udaje mi się pokazywać na torach, firmie Sachs, oraz firmie Auto-Zeks, Sinclan Bis i Unitronic.